

Chłopaki z sąsiedztwa

Doniu

Dwójka dwa zera i czwórka (czwórka)
Doniu, Owala to chłopaki z podwórka
Sprawdź to (sprawdź to)

Za każdym razem gdy zamykam oczy
Myślę o tym co mnie czeka, czego mam dosyć
Za każdym razem gdy za nami szum ulicy
Ludzie i muzyka tylko to się liczy

Za każdym razem gdy zamykam oczy
Myślę o tym co mnie czeka, czego mam dosyć
Za każdym razem gdy nie mogę przestać
Doniu, Owala to chłopaki z sąsiedztwa

To, to samo niebo nad Owala i moim osiedlem
Ta sama wiara i problemy znam je biegle
Sprawdź, bo warto jak powstaje rap nad Wartą
Jestem tu z mocą jak fantom
Od lat mamy kontakt pe do en świerczewo
Odo i pozdro (pozdro) i właśnie dlatego
Na plakatach kobiety, hip-hop, melanż
Emcedwa Rap Gra Don właśnie teraz
Mamy czas swój by dawać wam nadzieję
Że można dalej wyrwać się, kosić przywileje
Robić dobry rap na pełnej kurwie
Bez żadnych 'wannabis' jak [?] funfel
Wiemy z dwójką gdzie leży, jak go podnieść
Wiemy jak obrócić szmalem by było dobrze
Dodaj do tego wsparcie promo z UMC
Kupiłeś legal mojej płyty, wydam ich więcej

Za każdym razem gdy zamykam oczy
Myślę o tym co mnie czeka, czego mam dosyć
Za każdym razem gdy za nami szum ulicy
Ludzie i muzyka tylko to się liczy

Za każdym razem gdy zamykam oczy
Myślę o tym co mnie czeka, czego mam dosyć
Za każdym razem gdy nie mogę przestać
Doniu, Owala to chłopaki z sąsiedztwa

Poznańskie centrum, zima, południe mroźne
Dziś pamiętam dobrze ustawkę na prośbę
Doniu prosił bym coś mu doniósł
Przecież każdy już nagrał swój debiut w domu
Miałem jedną szansę, jedną życia krew
Grałem w Rap Grę musiałbyś pobrać mi krew
W niej uderzał bit, rytm, rap ów nie bił
Dziś mogę nagrywać zwrotki pod bit
Dziś czasem zamiast krwi płynie Walker
Zamiast pięciu złotych mam pięćset złotych
Za każdym razem gdy gram z wami koncert
Czuję (co?) że to ma sens i tu nie chodzi o forszę
Znów przy barze dialog bez słów
Znów czerwony Walker i zmienia się klub
Znów starty róg plus szklanki na stół
Znów za każdym razem gdy zwalam z nóg (z nóg)

Za każdym razem gdy zamykam oczy
Myślę o tym co mnie czeka, czego mam dosyć
Za każdym razem gdy za nami szum ulicy
Ludzie i muzyka tylko to się liczy

Za każdym razem gdy zamykam oczy
Myślę o tym co mnie czeka, czego mam dosyć
Za każdym razem gdy nie mogę przestać
Doniu, Owal to chłopaki z sąsiedztwa